Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 46 — Katowice, czwartek 26-go lutego 1931 r. — Rok 30

„Wrócić do Boga".

Jak donosiliśmy o tem, w minioną niedzielę w związku z IX. rocznicą koronacji Ojca św. Piusa XI. odbyła się w sali Rady Miejskiej w Warszawie uroczysta akademja, którą zaszczycił swą obecnością J. E. Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz J. E. Ks. Nuncjusz Franciszek Marmaggi. J. E. Ks. Kardynał Kakowski z powodu nagłej niedyspozycji nie mógł wziąć udziału w podniosłej uroczystości. Na akademję przybyli: J. E. Ks. Arcybiskup Edward Ropp, Ks. Biskup Stanisław Gall, oraz Ks. Biskup Antoni Szlagowski. Rząd reprezentowany był przez p. premjera Walerjana Sławka, przez panów ministrów Czerwińskiego, Janta-Połczyńskiego, Prystora, Składkowskiego i Zaleskiego. Na akademji wygłosił J. E. Ks. Nuncjusz przemówienie, zawierające głębokie wskazówki w dzisiejszych pełnych mroku czasach:

Panie Prezydencie!

Muszę podziękować przedewszystkiem Waszej Ekscelencji, że zechciał przyłączyć się do naszego pięknego święta, okazując swó, szacunek dla Najwyższego Pasterza i naszego Ojca św. Piusa XI. W osobie Waszej Ekscelencji, Najwyższym Dostojniku Rzeczypospolitej, widzę całą Polskę w świetle jej wielkich tradycyj katolickich i jej czynów bohaterskich w obronie wiary i cywilizacji chrześcijańskiej. Chętnie też podziękowałbym i J. E. Ks. Kardynałowi Arcybiskupowi; żałuję, iż jest on nieobecny z powodu nieprzewidzianej niedyspozycji. Jednocześnie składam hołd JJEE. Ks. Ks. Biskupom, tu obecnym. Serdeczne podziękowanie składam również JE. P. Prezesowi Rady Ministrów, członkom Rządu i Ciała dyplomatycznego, którzy zechcieli uświetnić tę uroczystość ku czci takiego Przyjaciela porządku i pokoju, braterstwa i sprawiedliwości wśród narodów, jakim jest Ojciec św. Składam także najlepsze dzięki oficjalnemu mówcy, artystom, zasłużonym organizatorom tej manifestacji, a nadewszystko P. Generałowi Konarzewskiemu i łaskawym władzom miejskim w Warszawie. Wreszcie wam, przeróżnym kwitnącym instytucjom i organizacjom, które nie sposób wymienić wszystkie, składam również wyrazy mej wdzięczności. Wszyscyście i każdy z osobna, zwłaszcza przedstawiciele tak ukochanej młodzieży szkolnej i klasy robotniczej, okazali miłość synowską Najwyższemu Pasterzowi, ujawniając na tem zebraniu iskry święte entuzjazmu i dobrej woli. Dzięki wszystkim!

A teraz, zadość uczyniwszy w imieniu Ojca św. obowiązkowi wdzięczności, niech wolno mi będzie dorzucić jedno słowo. To słowo nie może być innem, jak wyrazem gorącej sympatji i szczerej przyjaźni dla waszej pięknej, wielkiej Polski, którą nauczyłem się kochać od czasów dzieciństwa, gdy nie mogłem przypuszczać, że Opatrzność Boża zechce pewnego dnia przeznaczyć mi pracę w miarę sił w waszej Ojczyźnie dla Niej. Słowo zatem, które ma wzniosłość i akcenty modlitwy.

Niech Bóg panuje wśród Was, moi Przyjaciele, i upodoba Was w sobie; niech panuje zawsze w waszych umysłach, w waszych sercach, w waszych wielkich instytucjach, w sanctuarium rodziny, a nadewszystko w duszach młodzieży, naszej umiłowanej nadziei! Niech Bóg, a pragnę tego wam życzyć tu uroczyście, zachowa Polskę wierną jej postannictwu przewidzianemu przez Opatrzność! Oto słowo, które warte jest całej historji, całego programu. Mówię, i słusznie, że wielkie ukochanie rzeczy pięknych, szlachetnych i świętych ma jeden tylko wyraz do swej dyspozycji, jeden okrzyk. Z wielkiej więc rzeczy, rzeczy uświęconej swem źródłem, swym przedmiotem, swą olbrzymią doniosłością, płynie, że wymieniam to słowo: Polska wierna swemu posłannictwu katolickiemu.

W chwili, gdy wszyscy ludzie cywilizowani zdają się nie ufać ustrojowi prawnemu, wszelkiej doktrynie filozoficznej, społecznej, ekonomicznej, skąd oczekiwać ocalenia; w chwili, gdy ze smutkiem skonstatować trzeba, że tyle doświadczeń zawiodło nieszczęsną ludzkość, gdy ma się wrażenie, że coś więcej, niż nowy system finansowy, nowa faza cywilizacji poczyna się, być może, w chwili, gdy państwo człowieka — „civitas hominis" — ogłasza prawie swoją upadłość, w tej samej chwili Namiestnik Jezusa Chrystusa zwraca się do wszystkich klas ludzi, grożących jedna drugiej, z ojcowskiem napomnieniem: „Wróćcie do Boga, ludy ziemskie, wróćcie, moje dzieci, do Jego praw, Jego miłosierdzia przez Jego miłość".

Trzeba oczywiście odbudować w świecie Jego Królestwo, Państwo Boga — „civitas Dei", — rozpoczynając od starych fundamentów. Gdyż wzgardzenie autorytetem Matki Kościoła doprowadziło w ciągu ostatnich czterech wieków do wzgardzenia autorytetem boskim, a to z kolei przywiodło do wzgardzenia autorytetem ludzkim zarówno w życiu indywidualnem, jak i w życiu narodów. Doskonale! Tą samą drogą przyczynowości, lecz w kierunku odwrotnym powrócić trzeba do punktu wyjścia, do prawdziwego źródła pokoju, do zasad i autorytetu Chrystusa w Jego Boskiej Rodzinie, Kościele; "Pax Christi in Regno Christi".

Z tem uczuciem, przepełniającem mą duszę, zwracam się w duchu do całej Waszej Ojczyzny, mówiąc:

Piękna i święta Polsko, niech żywot twój będzie jednym aktem wiary w Boga, aktem miłości dla wszelkiej formy dobra, aktem nadziei i ufności w cnotę twej rasy i opiekę Opatrzności! Niech twoje przeznaczenie, trzykrotnie przez te akty boskie potwierdzone, odpowie najlepszym i najszczęśliwszym dążeniom twego szlachetnego ludu! Niech żyje Polska!

Ponowne skazanie zdrajców.

Warszawa. We wtorek Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę członków Volksbundu śląskiego, oskarżonych o szpiegostwo.

Jak wiadomo, Sąd Okręgowy w Katowicach w roku 1926 skazał członka zarządu Volksbundu Andrzeja Dudka na 1½ roku ciężkiego więzienia za zdradę tajemnic wojskowych oraz 9 członków Volksbundu na różnoterminowe kary za t. zw. zdradę dyplomatyczną. Sąd Najwyższy swego czasu wyroki te uchylił z powodu uchybień procesowych.

Na powtórnej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Katowicach ponownie zapadły wyroki skazujące. Andrzeja Dudka uznano winnym 1½ roku więzienia, ponadto członkowie Volksbundu Ernst, Thomas, Ganster, Tuchlik, Zander i Śmiałek za udzielenie obcemu państwu tajemnic państwowych skazani zostali na kare twierdzy od 6 miesięcy do 2 lat. Dwóch oskarżonych uniewinniono. Skazani złożyli skargę rewizyjną.

Wobec wyjazdu niektórych oskarżonych do Niemiec i niedoręczenia im wskutek tego zawiadomień o terminie rozprawy, Sąd Najwyższy rozpatrzył jedynie skargę rewizyjną głównego oskarżonego Dudka, sprawę zaś pozostałych oskarżonych odroczył.

Sąd Najwyższy skargę rewizyjną Dudka oddalił i zatwierdził wyrok skazujący.

Równowaga budżetowa zapewniona.

Warszawa. (PAT.) Na wtorkowem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej zabrał głos sprawozdawca generalny senator **Szarski**, który omówił położenie gospodarcze w kraju w związku z obecnym kryzysem. Referent oświadczył, że **równowaga budżetowa jest całkowicie zapewniona.** Mówca wniósł o przyjęcie budżetu w brzmieniu sejmowem z uwzględnieniem niektórych zmian, zaproponowanych w dyskusji w komisji senackiej. Następnie senator Szarski referował budżet ministerstwa skarbu, wnosząc o przyjęcie go bez zmian, z wyjątkiem 9 milj. zł z 10-proc. dodatkiem do podatku z uposażeń służbowych, przyjętych na dopłate do funduszu bezrobocia. W dyskusji przemawiali senatorowie Stecki, Gross i Głąbiński oraz wiceminister Grodyński. Dalszy ciąg dyskusji odłożono do jutra.

Bank Polski wypłaci 15 proc. dywidendy.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w gmachu Banku Polskiego odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa banku Wróblewskiego, który wygłosił przemówienie, charakteryzujące działalność Banku za rok 1930. Po przemówieniu p. prezesa Wróblewskiego i wysłuchaniu przez zebranych akcjonarjuszów sprawozdania rachunkowego Banku za rok 1930 wraz z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat, wykazującym zysk za rok 1930 w sumie 33 005 493,68 zł., co z pozostałością za rok 1929 stanowi w sumie czysty zysk Banku 33 153 522,77 złotych, rozwinęła się dyskusja. Na uwagi mówców odpowiadali prezes Wróblewski oraz dyr. Mieczkowski, poczem automatycznie już zebrani zaakceptowali wniosek Rady Banku, dotyczący wypłacenia dywidendy za rok 1930 w wysokości 15 zł. od jednej akcji pierwszej emisji oraz 10 zł. od drugiej emisji. Dalej prezes Wróblewski podał do wiadomości akcjonarjuszów, że były doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey otrzymał tytuł członka honorowego Rady, i zwrócił się do zebranych z wnioskiem uznania przez walne zebranie wysoce pożytecznej działalności p. Dewey'a w czasie pracy swej w Banku Polskim na stanowisku doradcy finansowego. Zebrani wniosek prezesa Wróblewskiego przyjęli przez aklamację, gorącym oklaskiem.

Zapowiedź poprawy sytuacji.

Warszawa. (PAT.) Jak podaje „Express Poranny", w poważnych kołach gospodarczych panuje opinja, że załamanie się kryzysu gospodarczego w Polsce nastąpi już w najbliższych tygodniach. Początek zmiany w kierunku poprawy przewidywany jest już na marzec. Przewidywania swe sfery gospodarcze gruntują na zapowiedzianych państwowych pracach inwestycyjnych z chwilą rozpoczęcia sezonu. Potwierdzeniem optymistycznych przewidywań są sygnalizowane już z zagranicy wieści o poprawie, która wyrazić się ma przedewszystkiem znaczniejszem zaofiarowaniem kredytów krajom potrzebującym przez kraje, zasobne w rezerwy pieniężne.

Węgierskie odznaczenia dla dygnitarzy polskich.

Warszawa. (PAT.) Regent królestwa węgierskiego Mikołaj Horthy odznaczył wielką **wstęgą węgierskiego** krzyża zasługi p. ministra Czerwińskiego. Uroczystego doręczenia dokonał poseł węgierski minister dr. Matuska w obecności wyższych urzędników Ministerstwa Oświaty i M. S. Z., reprezentantów uniwersytetu i Warszawskiego Tow. Naukowego. Równocześnie został udekorowany węgierskim krzyżem zasługi 4-ej klasy p. Milewski-Lipowski z M. S. Z.

Akcja przeciw angielskiej partji pracy.

Londyn. (PAT.) Ogłoszona tu dziś została przez członków partji pracy b. ministra sir Oswalda Mosley'a i 16-tu innych posłów z Labour Party odezwa, mogąca doprowadzić do ostatecznego rozłamu Labour Party. Odezwa proponuje m. in. w celu przeciwdziałania kryzysowi krajowemu ochronę rynków wewnętrznych oraz wprowadzenie systemu kontroli importu, uruchomienie szeregu źródeł kapitału dla odbudowy przemysłu i powołanie specjalnego komitetu, złożonego z ministrów bez teki, którzy ujęliby te sprawy w swe ręce i którego decyzja byłaby miarodajna dla poszczególnych członków gabinetu.

TELEGRAMY.

Gdzie się podziały pieniądze?

Wilno. (PAT.) Donoszą z Kowna: „Rytas“, zamieszczając sprawozdanie z walnego zebrania akcjonarjuszów Banku Litewskiego, podaje m. in. następujące szczegóły: Po odczytaniu sprawozdania p. Stulginskis postawił zarządowi Banku zapytanie, jak wytłumaczyć fakt, iż mimo, że Litwa otrzymała pożyczkę szwedzką i wogóle wpłynęło do niej wiele kapitału z zagranicy a tegoroczny bilans handlowy jest czynny, to jednak zapas walut zmniejszył się o 3 miljonów litów. Całkowicie jasnej i zadawalającej odpowiedzi nikt nie udzielił. P. Pakins usiłował wprawdzie dowieść, iż zmieniły się warunki wypłat i rozrachunków zagranicznych, jednakże dla samego zarządu banku powody tego uszczuplenia walut nie są jasne. Okoliczność ta jest nowem zjawiskiem w życiu Litwy.

Strzały w Reichstagu.

Berlin. (PAT.) W tych dniach korytarze parlamentu były widownią zajścia, które wywołało niebywałe poruszenie. Przed wejściem do sali obrad zjawił się **nieznany osobnik, który strzelił trzykrotnie przed siebie z rewolweru.** Następnie sprawca zamachu **celował do b. ministra Külza.** W ostatniej chwili udało się woźnym obezwładnić napastnika i wyrwać mu z ręki broń. Zamachowca oddany został natychmiast w ręce policji. Sprawcą zajścia okazał się 72-letni emeryt Jerzy Schmidt z Würzburga. Od kilku dni widziano go w kuluarach parlamentu, gdzie konferował z różnymi posłami. Zachowanie jego zwróciło wkońcu uwagę b. ministra Külza. W czasie strzelania w kuluarach roiło się od bawiących tam osób. Strzały nie raniły nikogo. Schmidt tłumaczy się, że od posłów poszczególnych stronnictw otrzymał wprawdzie przyrzeczenie, iż uwzględnią jego prośbę. Nie miał jednak pewności, czy to nastąpi istotnie. Chcąc więc zwrócić na siebie uwagę, zdecydował się na oddanie strzałów. Po bliższem badaniu okazało się, iż broń, z której aresztowany sprawca zajścia w Reichstagu oddał strzały, **była t. zw. straszakiem** (na ślepe naboje).

Szkody huraganowe na Sycylji.

Rzym. (PAT.) Nadeszły wiadomości o szkodach, jakie wyrządził na Sycylji huragan. Najwięcej ucierpiało Palermo i jego okolice. Sytuacja była tam szczególnie groźna ze względu na powódź. Zginęło 7 osób. Tory kolejowe zostały podmyte, co spowodowało przerwę w komunikacji. Most kolejowy na odcinku między Balestrate i Trappeto runął. Inny most, położony pomiędzy Trabia i Merese runął w czasie przechodzenia pociągu osobowego. Lokomotywa zawisła na przęsłach mostu. Palacz i maszynista są ciężko ranni, pasażerowie w pociągu wyszli z katastrofy bez szwanku. Również bardzo ucierpiały okolice Messyny, Syrakuz i Katanji.

Z rewolwerem w ręku w poczekalni Hindenburga.

Berlin. (PAT.) Wczoraj w południe miasto zostało zaalarmowane wiadomością o zajściu, którego widownią był pałac prezydenta Hindenburga. Wiadomość ta wywołała powszechne zdenerwowanie. O godz. 11,30 w pokoju, **przyległym do poczekalni pałacu prezydenta,** gdzie znajdował się portjer i urzędnik po licji kryminalnej, zjawił się nagle **nieznajomy osobnik,** który w stanie silnego zdenerwowania zwrócił się do obecnych z prośbą o zasiłek. Ponieważ zachowanie się nieznajomego było podejrzane, urzędnik policji oświadczył, że prośbę o zasiłek powinien wnieść na piśmie. W odpowiedzi na to nieznajomy z największem podnieceniem oświadczył, że czekać nie może, poczem błyskawicznym ruchem **dobył z kieszeni rewolweru.** W ostatniej chwili, zanim jeszcze padł strzał urzędnikowi policji udało się obezwładnić nieznajomego i wyrwać mu z ręki rewolwer. Po zaprowadzeniu sprawcy zajścia na policję okazało się, że jest nim 20-kilkoletni pomocnik handlowy **Alojzy Broll,** który niedawno przybył z Górnego Śląska do Berlina. Do pałacu prezydenta Broll przedostał się wejściem bocznem przez ogród. Prasa tutejsza wyraża zdziwienie, że nieznajomemu osobnikowi udało się wejść niepostrzeżenie do pałacu. Wypadek ten jest już **drugim zkolei w ostatnich dniach.**

Ku ograniczeniu zbrojeń na morzu.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa dowiaduje się ze źródeł angielskich, że porozumienie morskie zostało już właściwie osiągnięte na tych warunkach, że **Francja ma się przyłączyć do londyńskiego układu morskiego.** Angielscy ministrowie Henderson i Aleksander mają odjechać do Rzymu celem skłonienia rządu italskiego do przystąpienia do układu. Na wypadek zgody Italji trzechstronny układ londyński stałby się układem pięciostronnym. Na wypadek zaś odmowy Italji, omawiane dziś porozumienie angielsko-francuskie stałoby się wątpliwe, gdyż Anglja odmawiała dotychczas przyznania Francji klauzuli ochronnej na wypadek wzmożenia zbrojeń morskich Italji. (Układ londyński przewiduje ograniczenie zbrojeń na morzu).

*

Paryż. (PAT.) Konferencja morska, francusko-brytyjska zakończyła się dziś o godz. 17-ej. Po skończonej konferencji Briand oświadczył, iż układ w zasadzie został osiągnięty pod warunkiem, iż będzie zatwierdzony przez Włochy. Tekst nie będzie mógł być ogłoszony do czasu uzyskania na to zgody Włoch. Komunikat oficjalny o konferencji głosi, co następuje: Narady francusko - angielskie doszły do punktu umożliwiającego Hendersonowi i Aleksandrowi wyjazd do Rzymu dla prowadzenia podobnych narad z rządem włoskim. Aczkolwiek narady w Paryżu miały przebieg bardzo jawny, jest jednak rzeczą naturalną, iż nie można jeszcze ustalić dokonanych postępów na drodze uregulowania zagadnień rozbrojenia morskiego do czasu wypowiedzenia się rządu włoskiego. Stany Zjednoczone i Japonja zostały powiadomione o przebiegu narad.

Przed angielsko-francuskiem porozumieniem w sprawie rozbrojenia.

Londyn. (PAT.) W związku z rokowaniami paryskiemi nad rozbrojeniem morskiem, minister spraw zagranicznych Henderson udał się w towarzystwie ministra marynarki Aleksandra do Paryża, gdzie zabawi dwa dni. Wizycie tej w ostatniej chwili przydawane jest specjalne znaczenie jako podkreślenie zgodnej współpracy Wielkiej Brytanji z Francją, stanowiącej podwaliny równowagi i pokoju europejskiego.

Nie mogli zdusić religji, więc — opodatkowują kościoły.

Moskwa. (PAT.) Ludowy komisarjat finansów wyda nowe rozporządzenie o opodatkowaniu świątyń i duchownych wszystkich wyznań. Rozporządzenie postanawia, że stowarzyszenia religijne, które otrzymały prawo na mocy kontraktów specjalnych do korzystania z gmachów świątyń, opłacają trzy rodzaje podatków: premję asekuracyjną, podatek od budowli i rentę od placu, zajętego przez gmach świątyni. Wysokość premji asekuracyjnej i renty gruntowej regulują specjalne ustawy, zaś normy podatku od budowli określają dokładnie lokalne władze sowieckie. Świątynie zwolnione są od opłaty podatku przemysłowego, dochodowego i rolnego, jak również od samoopodatkowania się. Z dochodów świątyń nie mogą być zakupywane obligacje papierów państwowych. Jeżeli w ciągu 2 miesięcy od otrzymania nakazu płatniczego stowarzyszenie religijne nie uiści nałożonych podatków, władze sowieckie mają prawo zerwania kontraktu i odebrania świątyń wraz z całym inwentarzem i z przedmiotami kultu. Opieczętowanie świątyń ma być dokonywane na skutek decyzji miejscowego sowieckiego komitetu wykonawczego. Rozporządzenie określa dalej normy podatkowe dla duchownych. Normy te mają być oparte na zasadach istniejących dotychczas, z tą jedynie zmianą, że wysokość podatku w roku bieżącym może być w stosunku do normy z r. 1928-29 podwyższona o 75 do 100 procent.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

16) (Ciąg dalszy.)

— Panna Marysia nieprzychylna dla mnie — korzystał pospiesznie z okazji zalotnik, przytrzymując przemocą dziewczynę. — Przez co to? Mnie ciężko powiedzieć, co ja dla panny Marysi czuję. Znam w Warszawie dużo panienek, ale żadna się nie umywa do panny Marysi. Ja sobie odrazu powiedziałem, że jeżeli się ożenię, to tylko z panną Marysią. Drugiej takiej nie znajdę. — Objął ją wpół. — Co się tak wydzierasz? — przeszedł nagle na „ty“. — Nie ubędzie cię jak cię pocałuję. Jaka mi honorowa! E, poszłabyś ze mną na spacer do sadu. Księżyc pięknie świeci i słowiki śpiewają.

— Puszczaj! — rzekła z gniewem dziewczyna.

— Nie puszczę! — pocałował aż klasnęło. — Czy to ja parszywy, żebyś się mnie brzydziła?

— Nie parszywy, ale nie chcę. — Pchnęła go, aż się zatoczył.

— Jeszcze jednego całusa na wykup — zażartował.

— Jaki to całusowy — rzekła z gniewem, wyrywając się.

Pies skakał koło obojga, nie wiedząc, czy wziąć stronę swojej pani, czy przyjaciela, który go poczęstował kiełbasą.

Nagle Jasiek poczuł, że stało się z nim coś dziwnego. Stracił grunt pod nogami i wyleciał jak z procy. Spadł ciężko na drugą stronę furtki, lecz nim się zdążył pozbierać, z za furtki wypadły dwie postacie i sprawiły mu takie bicie, jakiego nie pamiętał od najmłodszych lat.

Wszystko to odbyło się z szybkością obrazu filmowego. Nieraz podziwiał bijatyki w kinie i „cholerował“ z kolegami z zachwytu nad sprawnością „zamorskich“ awanturników, ale nigdy nie przewidywał, że on sam padnie ofiarą czegoś podobnego w rodzinnej wsi.

Prawda, że bijał się z chłopakami, lecz że był wyjątkowo zwinny i mocny, zawsze bywał górą. Nigdy zaś nie zdarzyło mu się, żeby go napadnięto z zasadzki.

Zatrzaśnięto furtkę i został sam. Pies kręcił się za drucianą siatką, merdając przyjaźnie ogonem, jakby dla wyrażenia swego współczucia. Jasiek dźwignął się ciężko z ziemi i obmacawszy siniaki, zakiął siarczyście. W sercu jego narodziła się w tej chwili żądza zemsty jeżeli nie mordu. Był na swój sposób „honorowy“ i nie miał zwyczaju puszczać płazem zniewag, czy to ze strony mściwych, zawiedzionych dziewcząt, czy też zazdrosnych rywali. Zresztą nigdy się długo nie zastanawiał i „walił z miejsca“.

Tym razem jednak zaszedł wypadek wyjątkowy, gdyż obrażający stali wyżej od niego i on im właściwie nie dał powodu do zaczepki. Wielka zarozumiałość chroniła go od uczucia zazdrości, chociaż zauważ sobie sprawę z ich przewagi. To było powodem, że odczuł urazę niezwykle głęboko. Gdyby pisarz i rządca zdołali przewidzieć, jakie następstwa będzie miała wymierzona przez nich doraźnie kara za zuchwałe podług nich zamiary „chudopachołka“ względem dolarowej Marysi, nigdyby tego nie zrobili. Ale to, co się stało, nie mogło się już odstać. Jasiek pokuśtykał do domu, obmyślając plan zemsty na rywalach i Marysi. Nie był jeszcze pewny, jak z nią postąpi. To, że się z nim certowała nie koniecznie świadczyło o niechęci. Nie wszystkie dziewuchy się certują, ale są i takie. Marysia mogła sobie pozwolić na fochy, bo miała dolary.

Przystanął, stękając.

— Będziecie widzieć — mruknął prawie głośno. — Odpłacę wam się, cholery! Żaden nie dostanie Maryśki, jakem Walczyk; nie ma być moja, to nie będzie niczyja. Czekaj, cholero, i ty! — Pogroził w stronę amerykańskiego domku. — Będziesz ty mi udawać panienkę ze dwora! Ale, jak to zhardziała od pieniędzy. Nie przystępuj bez kija!

Powlókł się ciężko do domu. Znali go wszyscy we wsi, że był twardego serca i nigdy nikomu nie wyświadczył najmniejszej przysługi. Jako mały chłopak wybierał gniazda ptakom i męczył koty i psy, a w szkole skarżył na kolegów. Ale Walczykowa nie dała sobie powiedzieć słowa przestrogi. Niech która sąsiadka spróbowała przełożyć matce, że nie doczeka się z syna pociechy, jeżeli go wczas nie weźmie za łeb, stara wybuchała gniewem, aż się rozlegało po całej wsi. Nie było na głupią rady. Nadomiar złego mąż odumarł ją w kilka lat po ślubie i została sama ze swoim rozumem.

IV.

— Felka, skocz do izby i zobacz, czy gospodarz czego nie potrzebują.

— A toć byłam. Śpi. Chrapie, aż się rozliga.

— Pan Bóg łaskaw dla nas, sieroty — westchnęła pobożnie Kacprowa. — Jużem myślała, że przyjdzie nam pakować manatki i wyruszać w świat.

— Przyjdzie nam to, matulu — odpowiedziała frasobliwie córka. — Ino się trochę odwlecze. Niech się aby ożeni, a gospodynię do chałupy wprowadzi, to nam powie: fora ze dwora!

— Gdzie on się tam ożeni. A bo to mu źle tak, jak jest? Chłopu zawsze dobrze.

— Ale co swoja gospodyni, to swoja.

— Nie gadaj, kiedy nie wisz. Antek jest hardy na dziewuchy. Przebiera jak w ulęgałkach. I ta zła i ta niedobra. Nie dziwota! Pierwszy gospodarz we wsi. Z żadną tutejszą się nie ożenił. Już ja to miarkuję. Chciałby, Bóg wie, czego — miastowej panienki.

— A Marysię chciał?

— Bo się złaszczył na dolary, ale go przecie odpaliła.

— E, może się jeszcze do niego przekona.

— Nie daj Boże! Ale nie bój się. Powiedziała, że za gałgana nie pójdzie. Honorna dziewucha! O tera ma z czego wybierać. Kawalerzy dobijają się jeden przez drugiego. I rządca do niej chodzi, i pisarz, i Rybarczyk, i Kowalczyk, i Andrzejczak, i gajowy... Gadała Skibina, że Luśniak się też do niej przymila...

— Ładna dziewucha — rzekła zazdrośnie choć z przekonaniem Felka. — Biała na gębie jak bułka i w sobie foremna.

— I tyś ładna — pochwaliła ją matka. — Poczekaj! I za tobą już się chłopaki zaczynają rozbijać.

Felka przykucnęła na ziemi.

— Prawda to, matulu? Jabym chciała wyjść za pana. Ja nie stworzona do ciężkiej roboty. Delikatna jestem...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Czwartek
26
lutego

Uroczystość włóczni i gwoździ Pana Jezusa.
Św. Aleksandra, biskupa.
Św. Wiktora.
Św. Nestora, biskupa

Jutro: Św. Julijana, męczennika, św. Leandra, biskupa oraz św. Bazylego i Prokopa.

Kalendarz słowiański: Mirosław.

	Wschód	Zachód
słońca	o godz. 6.55;	o godz. 17.32,
księżyca	o godz. 9.45;	o godz. 2.56.

Pierwsza kwadra o godzinie 17.41.

*

Św. Aleksander, biskup. Był on następcą św. Piotra, biskupa. Wykluczył kapłana Arjusza ze wspólności Kościoła, ponieważ tenże mimo najwięcej przekonywujących dowodów o wierze trwał w swem bezbożnem błędnowierstwie. Następnie potępił go na Soborze Nicejskim razem z 318 biskupami.

Św. Wiktor. Do uwielbienia św. Wiktora przyczynił się swemi pismami św. Bernard.

Św. Nestor, biskup. W czasie prześladowania za panowania Decjusza modlił się dzień i noc o opiekę trzody Chrystusowej. Schwytany, wyznał z cudowną szczerością swą wiarę, za co go namiestnik Pollio skazał na okrutne tortury. Ponieważ jednak wciąż jeszcze zaręczał swe przywiązanie do Chrystusa, kazał go sędzia przybić do krzyża, skąd jako zwycięzca dostał się do krainy niebieskiej. Świętego Nestora poprzedzili w chwalebnej śmierci męczeńskiej święci Papjasz, Djodor, Konon i Klaudjan.

— Dobry stan zasiewów w Polsce. Główny urząd statystyczny rozesłał swym korespondentom rolnym specjalną ankietę, mającą na celu ustalenie stanu zasiewów w kraju w roku bieżącym. Według dotąd otrzymanych danych, zasiewy wytrzymały dobrze okres zimowy z powodu oblitych opadów śnieżnych.

— Ruch na kolejach polskich. Według przedwstępnych obliczeń w roku 1930 przewieziono kolejami normalnotorowemi 156.024.731 podróżnych, pobierając za przewóz 335.237.721 zł., towarów przewieziono 71.772.417 ton, pobierając 974.597.950 zł., bagażu i przesyłek ekspresowych przewieziono 343.577 ton, pobierając 18.360.003 zł. Na kolejach wąskotorowych wpływy z przewozu podróżnych towarów, bagażu i przesyłek ekspresowych wyniosły 8.709.106 złotych.

— Zjednoczenie polskich związków zawodowych. Odezwa parlamentarnej grupy robotniczej BBWR, wzywająca do zjednoczenia polskiego ruchu zawodowego na platformie bezpartyjnej obrony interesów zawodowych w harmonji z interesami państwa, znalazła oddźwięk na terenie całej Polski. Dziesiątki zgromadzeń, odbyte w ostatnim tygodniu, opowiedziały się za wyprowadzeniem ruchu zawodwego na nowe drogi rozwoju. Do akcji scaleniowej zgłaszają bez zastrzeżeń swoje akcesy: Centralne Zrzeszenie Związków Zawodowych, kierowane przez Moraczewskiego, Federacji Związków Zawodowych, Generalna Federacja Pracy (Górny Śląsk), „Praca" itp. Wymienione związki zawodowe odbyć mają w ciągu marca kongres, na którym zapadną niezawodnie uchwały połączeniowe. Jeszcze w bież. tygodniu odbędzie się zebranie grupy robotniczej BBWR dla ustalenia form organizacyjnych, w które ujęty zostanie żywiołowy ruch w kierunku zjednoczenia polskich związków zawodowych.

— Zaliczenie służby w P. O. W. do emerytury. Celem uregulowania niejednolitego dotychczas sposobu zaliczania czasu pracy w organizacjach P. O. W. do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państw. i zawodowych wojskowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Według art. 105 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. uważa się za służbę w Wojsku Polskim również służbę wojskową, odbytą przed dniem 1 listopada 1918 r. w polskich formacjach wojskowych, uznanych przez Państwo.

Artykuł ten w związku z § 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 stycznia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 72) dozwala na zaliczenie do wysługi emerytalnej funkcjon. państwowych i zawodowych wojskowych czasu służby w organizacjach P. O. W. jedynie do 1 listopada 1918 r. Tymczasem praca w P. O. W. ustala z dniem 1 listopada 1918 r. jedynie w Zachodniej Małopolsce, zaś na terenie b. Królestwa Polskiego z dniem 11 listopada 1918 r. trwała natomiast w dalszym ciągu w formie zakonspirowanej na Górnym Śląsku, Ukrainie, Białej Rusi, we Wschodniej Małopolsce, jak również na terytorjum b. Rosji.

Według wyjaśnienia Wojskowego Biura Historycznego praca w P. O. W. na terenach wyżej wymienionych była zakonspirowaną czynną służbą wojskową, która wobec tego winna być zaliczoną jako czynna służba wojskowa do emerytury wszystkim funkcjonarjuszom państwow. i zawodowym wojskowym.

Ponieważ art. 105 nie dozwala na zaliczenie czasu w P. O. W. jako takiej po 1 listopada 1918 r. służbę tę należy traktować jako czynną służbę w Wojsku Polskim i dokonywać zaliczenia jej do wysługi emerytalnej w drodze art. 37 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. pod warunkiem, że interesowany funkcjonarjusz państwowy względnie zawodowy wojskowy przedstawi odpowiednie zaświadczenie, wydane przez Wojskowe Biuro Historyczne, upoważnione do wydawania takich zaświadczeń rozkazem II Wiceministra Spraw Wojskowych z dnia 20 września 1929 r. L. 6873/pob. org.

Listy naszych Czytelników.

Z działalności towarzystwa śpiewu.

Jedłownik w Rybnickiem. W miejscowej szkole odbyło się walne zebranie Tw. śpiewu „Jutrzenka" z udziałem licznych członkiń i członków. Zebranie zagaił prezes p. Zając. Kolejno zdawali sprawozdania z działalności rocznej towarzystwa członkowie zarządu. Z sprawozdań tych wynika, iż towarzystwo obchodzić będzie w bieżącym roku dziesięciolecie istnienia swego; ciekawe szczegóły z historji towarzystwa przedstawił sekretarz Grycman. Następnie zabrał głos Wiel. ks. proboszcz Januszewicz, który podniósł działalność towarzystwa na niwie kulturalno-oświatowej oraz przedstawił trudności, z jakiemi musiało walczyć towarzystwo. Przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład weszli: prezes kierownik szkoły p. Henryk Adamczyk; zastępcą prezesa p. Józef Zając, sekretarzem p. Jerzy Grycman, skarbnikiem p. Józef Kruczek, bibljotekarzem p. Paweł Mężyk, rewizorami kasy pp. Jan Gardjan i Jakób Oślizło oraz delegatem p. Winc. Kruczek. Wiel. ks. prob. Januszewicza mianowano prezesem honorowym a p. Wincentego Kruczka oraz Jana Pogodę honorowymi członkami. Zabierali jeszcze głos ks. proboszcz Januszewicz, p. Pogoda i p. Zając. Ostatni poruszył między innemi sprawę uroczystego obchodu dziesięciolecia towarzystwa. Przebieg zebrania był nader imponujący i wszyscy uczestnicy opuszczali szkołę z mocnem postanowieniem gorliwej współpracy w towarzystwie śpiewu przez regularne uczęszczanie na zebrania i lekcje śpiewu oraz przez zjednywanie towarzystwu nowych członków. Starej, wypróbowanej placówce kulturalno-oświatowej w Jedłowniku „Szczęść Boże" w jak najdłuższe lata z życzeniem jak najpomyślniejszego rozwoju. **Śpiewak.**

Założenie Nadodrzańskiej Mleczarni Spółdzielczej.

Bełsznica w Rybnickiem. Dnia 22 bm. odbyło się w Rogach zebranie założycielskie Nadodrzańskiej Mleczarni Spółdzielczej z siedzibą w Bełsznicy, zwołane przez Śląską Izbę Rolniczą. Zebranie zagaił i mu przewodniczył Wiel. ks. proboszcz dr. Masny z Rogów. Statut mleczarni przedstawił i objaśnił dyrektor Śląskiej Izby Rolniczej p. Panieński, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, do którego wybrano: prezesem rolnika Leona Smołkę z Bełsznicy, zastępcą prezesa rolnik Leopold Sitek z Uchylska, sekretarzem kierownik szkoły Brunon Król. Do rady nadzorczej wybrano 9 gospodarzy z okolicznych wsi z Wiel. ks. proboszczem dr. Masnym jako prezesem na czele. Przy omawianiu statutu, jakoteż nad każdą ważniejszą sprawą, dotyczącą mleczarni, wywiązała się ożywiona dyskusja, która świadczy o wielkiem zainteresowaniu się rolników założeniem mleczarni, która się zajmie zbytem mleka miejscowych i zamiejscowych gospodarstw rolnych. Okręg działalności mleczarni obejmuje niemniej jak 18 najbliższych miejscowości. Za pośrednictwem „Katolika" obywatele dziękują Wiel. ks. dr. Masnemu za zainicjowanie i przeprowadzenie organizacji spółdzielni mleczarskiej a samej spółdzielni życzymy pomyślnego rozwoju. Należy się spodziewać, iż rolnicy korzystać będą z dobrodziejstw mleczarni, mianowicie będą dostarczać do niej jak największe ilości mleka.

Spółdzielca.

Działalność T. C. L. w Piotrowicach.

Już przed wojną istniała w Piotrowicach bibljoteka T. C. L., która w ostatnim czasie rozwijała bardzo skromną działalność. Na początku bieżącego miesiąca przeprowadził sekretarjat na Górny Śląsk lustrację bibljoteki naszej, na skutek której odbyło się w ubiegłą niedzielę zebranie organizacyjne przy udziale przeszło 50 członków i sympatyków T. C. L. Zebranie zaszczycił swą obecnością prezes komitetu okręgowego w Mikołowie p. poseł Krawczyk i członek rady okręgowej p. inż. Suszyński. Referat organizacyjny wygłosił kierownik sekretarjatu na Górny Śląsk p. Wyrębski, podkreślając ważność i doniosłość pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych. Po ożywionej dyskusji wybrano komitet w składzie: p. Kurzok kier. szkoły — prezes, Górecki Augustyn — wiceprezes, p. Spyra — bibljotekarz, p. Pająk Adolf — sekretarz, p. Gondzik Franciszek — skarbnik. Ławnicy pp. Widuch, naczelnik gminy Mrowiec, komendant posterunku Biczysko i Machulec. Podkreślić należy, że sekretarjat na Górny Śląsk zaopatrzył tut. bibljotekę w ostatnich dniach w doborowych 120 dzieł, wobec czego bibljoteka w tej chwili liczy już ponad 300 tomów i komitet miejscowy ma zasadnicze podstawy i wdzięczne pole do odpowiedniego rozwinięcia działalności w naszej gminie, w czem społeczeństwo miejscowe nie poszczędzi mu swego poparcia.

Członek.

Województwo śląskie.

*** Zasiłki dla bezrobotnych na Górnym Śląsku.** Minister pracy na wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia zarządził przyznanie zasiłków częściowo zatrudnionym bezrobotnym na terenie zakładów pracy na Górnym Śląsku, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za jeden, dwa lub trzy dni pracy w tygodniu.

Z Katowickiego

Wyłożenie listy płatników podatku dochodowego.

Katowice. Listy wymiarowe podatku dochodowego dla płatników tego podatku, zamieszkałych w Katowicach a należących do I. urzędu skarbowego, wyłożone są do wglądu publicznego w czasie od 25 bm. do 24 marca br. Listy wyłożone są w oddziale podatkowym magistratu przy ul. Pocztowej 16, I. p. pokój 6.

Z kuchni ludowej.

Katowice. Na terenie miasta Katowic istnieje obecnie 7 kuchni ludowych, będących prawdziwem dobrodziejstwem dla biednych miasta i bezrobotnych. Kuchnie te bywają licznie odwiedzane, o czem świadczy ilość wydanych obiadów. W styczniu wydały wszystkie kuchnie razem 28.456 obiadów, z tego na kuchnię ludową przy kościele św Piotra i Pawła przypada 5 898 obiadów, na kuchnię przy ul. Wojciechowskiego 8.102 obiady a inne kuchnie 1 500 do 4.000 obiadów.

Rekolekcje dla Pań z inteligencji.

Katowice. Jak już donosiliśmy, odbędą się w dniach od 2 do 8 marca b. r. rekolekcje dla Pań z inteligencji w kościele Najśw. Panny Marji w Katowicach. Porządek rekolekcyj, które osobiście prowadzić będzie J. E. ks. biskup Stanisław Adamski, jest następujący: Poniedziałek, 2 marca 1931. O godz. 4 po poł. nabożeństwo wstępne (w kościele N. P. Marji), o godz. 4.20 nauka wstępna, o godz. 5 rozmyślanie. Wtorek, 3 marca. O godz. 9 Msza św. w kościele N. P. Marji, o godz. 10 rozmyślanie, o godz. 1 rachunek sumienia, o godz. 11.30 różaniec, o godz. 3.30 po poł. Droga krzyżowa, o godz. 4 rozważanie, o godz. 5 nauka, o godz. 6 błogosławieństwo. Środa 4 marca. Tak jak we wtorek. Czwartek 5 marca. O godz. 9 Msza św., o godz. 10 rozmyślanie, o godz. 11 przygotowanie do spowiedzi św., o godz. 3 spowiedź św., o godz. 6 błogosławieństwo, o godz. 6.30 rozmyślanie. Piątek 6 marca zakończenie rekolekcyj. O godz. 9 Msza św., nauka, wspólna Komunja św. Spodziewać się należy, że każda Polka-katoliczka podąży na te rekolekcje, by nasamprzód uczynić coś dla własnej duszy, a powtóre, aby okazać Dostojnemu naszemu Arcypasterzowi wdzięczność i zrozumienie za trudy, jakich nie szczędzi na pożytek dusz sobie powierzonych.

Walne zebranie kat. koła abstynentów.

Katowice. Walne zebranie katolickiego koła abstynentów przy katedrze odbyło się w niedzielę, dnia 22 lutego b. r., na którem dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. p. Pakuła prezes, inż. Bacia zastępca, Giglok sekretarz, Stolorz skarbnik. Jak wynikało z sprawozdania, koło w ciągu roku pracowało intensywnie. Staranną opieką otacza koło patron ks. Woźnica.

Wichrzenie komunistów.

Katowice. Na kopalni „Ferdynand" w Katowicach odbyło się w tych dniach zebranie załogi górniczej. W zebraniu brało udział około 1500 górników. Omawiano położenie zarobkowe w górnictwie. Zebranie opanowali komuniści. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, domagającą się zwiększenia załogi o 30 proc. Zebranie było bardzo burzliwe.

Aresztowanie zawodowych włamywaczy.

Katowice. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie włamania do biura firmy Kurta Forchmana w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej przytrzymano Franciszka Habrykę, Hermana Kreckę, Roberta Szczyrbę i Tomasza Ludwika. Wszyscy byli już karani więzieniem za napady rabunkowe i kradzieże. W mieszkaniu Szczyrby znaleziono w czasie rewizji starannie ukryte cztery rewolwery oraz wielką ilość naboi. Przytrzymani dokonali również włamania do firmy Schwarz i Ska przy ul. Marjackiej.

Nieszczęśliwy wypadek.

Katowice. Na rynku w Katowicach najechał 43-letni woźnica Wincenty Leśniak z Grodźca parokonną furmanką grodzieckiego towarzystwa kopalń węgla na 18-letnią Cecylję Chodzidło, zamieszkałą w Załęskiej Hałdzie. Wskutek upadku doznała poważnego okaleczenia rąk i nóg. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala miejskiego.

Przytrzymanie.

Bogucice pod Katowicami. Policja w Zawodziu przytrzymała niejakiego Roberta Polińskiego, zamieszkałego w Bogucicach przy ul. Ryszarda. Poliński podejrzany jest o kradzież drobiu na szkodę Weroniki Brodowej i Anny Pluszkowej z Katowic.

Zaczadzenie.

Załęże pod Katowicami. W nocy na 23 bm. w Załężu przy ul. Beka 6 rodzina Śliwów, złożona z 4 osób, zaczadzona została przypuszczalnie gazem węglowym z pieca. Mianowicie zaczadzeniu ulegli Janina Śliwa, żona nauczyciela, jej

Apostolskie błogosławieństwo.

Komitet organizacyjny Akademji Papieskiej w Warszawie przesłał na ręce ks. kardynała sekretarza stanu, Pacelli'ego w związku z uroczystościami rocznicowemi list, na który nadeszło następujące pismo:

„Jego Eminencja Kardynał Aleksander Kakowski, Arcybiskup Warszawski.

Pośpieszyłem okazać Ojcu św. piękny adres, dopiero co otrzymany od Waszej Eminencji, w którym katolicy stolicy Polski, budzeni przez swego Arcypasterza ku Namiestnikowi Chrystusowemu, odnawiają w sobie uczucia synowskiego przywiązania i niezmiennej wierności ku Świątobliwej Osobie Głowy Kościoła. Jego Świątobliwość, wyrażając swą wdzięczność, czyni to z tem większą serdecznością, że katolicy polscy tej zbiorowej manifestacji najwyższej czci pragną nadać specjalny blask, organizując w tym celu uroczystą akademję, którą zaszczyci swą obecnością JE. Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Jestem szczęśliwy, że mogę oznajmić Waszej Eminencji, iż na tej akademji w dniu 22 lutego rb. przewodniczyć będzie duchem i sercem sam Ojciec św., który, będąc wśród swych synów w Polsce, wraz z nimi przeżywał historyczne momenty, które obwieściły przywrócenie Państwa Polskiego; od siebie zaś dodaję, że Jego Świątobliwość raduje się, widząc w uzgodnieniu myśli i uczuć, usymbolizowanych w akademji, rękojmię powodzenia coraz lepszego dla chwały szlachetnego i kochanego Narodu.

Jako dowód ojcowskiej życzliwości i najlepszych dobrodziejstw niebios, Ojciec Święty zasyła z całego serca dla Komitetu Organizacyjnego tej akademji, dla JE. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dla Waszej Eminencji, dla Jego obu Biskupów Sufraganów, dla wszystkich podpisanych na adresie i obecnych na tej akademji, oraz dla całego Narodu polskiego szczególniejsze błogosławieństwo apostolskie.

Raczy Wasza Eminencja przyjąć zapewnienie o głębokim szacunku, z jakim całując Jego ręce, mam zaszczyt pozostać jako najpokorniejszy i najoddańszy sługa

(—) Eugenjusz Kardynał Pacelli."

---

syn Wiesław, lat 2, matka Śliwowej Kamila Wolańska, oraz służąca Karolina Tomecka. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził śmierć syna Śliwowej Wiesława i służącej Tomeckiej. Samą Śliwową i jej matkę udało się przywrócić do życia.

Zawiedziona miłość.

Siemianowice w Katowickiem. Przed kilku dniami znaleziono w śniegu na polach pod Siemianowicami młodą, na pół zmarzniętą kobietę. Wezwano pogotowie, które odwiozło ją do szpitala. Okazało się, że była to 22-letnia Anna Kudyjewska, zam. w Siemianowicach, urzędniczka Banku Rolnego w Katowicach. Wyszła ona w pole, zażywszy przedtem trucizny i upadła na śnieg, czekając zgonu. Kudyjewska pochodziła z Kijowa. Rodzinę jej wymordowali bolszewicy, ona zaś uciekła ze znajomymi do Warszawy. Przed paru laty przybyła na Śląsk, gdzie pracowała najpierw jako prywatna nauczycielka a ostatnio jako urzędniczka Banku Rolnego. K. miała wkrótce wyjść zamąż, lecz narzeczony z nią zerwał, co było bezpośrednim powodem rozpaczliwego kroku. Z powodu przejść życiowych, K. była silnie nerwową. K. pozostawiła dwa listy pożegnalne.

Strajk „włoski".

Siemianowice w Katowickiem. W fabryce sygnałów kolejowych „Ropag" w Siemianowicach wybuchł strajk włoski. Zastrajkowało 135 robotników, którzy porzucili pracę, nie wydalając się z zabudowań fabrycznych. W sprawie tej interwenjował inspektor pracy inżynier Repetowski. Strajk ma przebieg spokojny i jest protestem przeciwko nieregularnej wypłacie zarobków.

Znalezienie zwłok noworodka.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. W pobliżu huty Bernarda w Roździeniu znaleziono w strumyku zwłoki 7-miesięcznego noworodka płci męskiej. Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala gminnego.

Zderzenie tramwajów.

Szopienice w Katowickiem. W pobliżu hałdy „Bagno" w Szopienicach zderzyły się dwa tramwaje. Oba wozy tramwajowe zostały znacznie uszkodzone. Wypadków w ludziach nie było.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Szopienice w Katowickiem. Nieostrożne obchodzenie się z bronią spowodowało ponowny wypadek. 21-letni Jan Krzak z Szopienic czyścił strzelbę myśliwską. Nagle strzelba wypaliła. Skutkiem wystrzału zraniona została w rękę bawiąca się w pobliżu 8-letnia Helena Patalongówna. Ranną przewieziono do szpitala brackiego w Mysłowicach. Broń policja skonfiskowała.

Wyrodny syn.

Mysłowice w Katowickiem. Po dokonanej kradzieży pieniędzy w kwocie 120 zł. na szkodę swych rodziców zbiegł w niewiadomym kierunku Emil Zołna, uczeń szkoły handlowo-kupieckiej w Mysłowicach. Policja wszczęła pościg, lecz bez skutku.

Walne zebranie koła L. O. P. P.

Kochłowice w Katowickiem. W ubiegły czwartek odbyło się na sali posiedzeń ratusza walne zgromadzenie miejscowego koła L. O. P. P., które zagaił prezes p. naczelnik gminy Krzyża. Przewodnictwo zgromadzenia oddano kierownikowi szkoły p. Bielewiczowi. Zarząd dotychczasowy złożył sprawozdania z działalności za rok ubiegły. Z sprawozdań wynikało, iż stan członków na rok 1931 wynosi 172, zaś stan kasy: dochód 1.430,10 zł., rozchód po odstawieniu kwoty 1.370.10 zł. powiatowemu komitetowi 1.430.10 zł. Nowy zarząd wybrany został w następującym składzie: prezes naczelnik gminy Krzyża, wiceprezes dyrektor kopalni p. Todtleben, sekretarz pomocnik kasowy p. Kołodziej Ludwik, skarbnik rendant gminy p. Mikołaj Bista. W końcu prezes p. naczelnik gminy Krzyża podziękował za zaufanie oraz wzywał o zjednywanie kołu nowych członków.

Włamanie.

Kochłowice w Katowickiem. Jednej z ubiegłych nocy weszli nieznani sprawcy przez okno do konsumu „Wirek" w Kochłowicach przy ul. Górnej i skradli większą ilość obuwia, spodni, bielizny i innego towaru nieustalonej wartości. Sprawcy zbiegli.

Z Król. Huty

Włamanie do piwnicy.

Król. Huta. Niewykryci narazie sprawcy włamali się jednej z ubiegłych nocy do piwnicy składu wina Englendera przy ul. Sobieskiego. Złodzieje spodziewali się widocznie wielkiego łupu. Tymczasem wino znajdowało się w wielkich beczkach, których złodzieje nie mieli ochoty zabrać. Utoczyli zatem tylko kilka litrów i kurek zostawili otwarty, przeto cała zawartość beczki wypłynęła. Właściciel ponosi szkodę przeszło 1000 złotych.

Z Świętochłowickiego

Świętówki i wydalenia.

Świętochłowice. Dyrekcja kopalni „Śląsk" wypowiedziała pracę bez zgody komisarza demobilizacyjnego 200 robotnikom. Nadto zaprowadzono na kopalni 3—4 świętówki w tygodniu. Załogę wskutek tych zarządzeń opanowało wielkie niezadowolenie.

Zderzenie furmanki z samochodem.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Wskutek nieostrożnej jazdy woźnicy nastąpiło zderzenie pomiędzy jego furmanką a samochodem osobowym huty „Hubertus". Koń został okaleczony a samochód lekko uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

Wydalenia robotników.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Swego czasu pisaliśmy, że dyrekcja huty „Pokoju" zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zezwolenie na wydalenie 544 robotników. Jednakże na skutek zabiegów przedstawicieli załogi, komisarz demobilizacyjny zgodził się tylko na wydalenie 125 robotników. Przytem komisarz zauważył, że zwalniani mają być tacy robotnicy, którzy ukończyli już 55 rok życia, czyli uzyskali już prawo do emerytury.

Z ruchu T. C. L.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. W ubiegły piątek odbyło się pod przewodnictwem księdza prałata Puchera walne zebranie Towarz. Czytelni Ludowych w Wielkich Piekarach, przy licznym udziale członków. Na zebraniu byli obecni również przedstawiciele rady okręgowej i sekretarjatu na Górnym Śląsku. Z przedłożonego przez księdza prałata sprawozdania wynikało, że komitet T. C. L. rozwija w W. Piekarach bardzo żywą akcję. Bibljoteka ma około 900 dzieł, z której korzysta obecnie 106 czytelników, wypożyczeń zaś jest 70 przeciętnie dziennie. Czytelnia publiczna zaopatrzona jest w szereg dzienników i czasopism i cieszy się również bardzo pokaźną frekwencją. W roku sprawozdawczym odbył komitet ogółem 14 zebrań. Następnie przedstawił ksiądz prałat program na rok następny, w którym podkreślił konieczność powiększenia bibljoteki, uruchomienia specjalnej czytelni dla dzieci, zainstalowania radja, za pomocą którego urządzanoby odczyty. W swojem programie przewiduje również komitet w okresie letnim urządzanie wycieczek krajoznawczych. Po krótkiej dyskusji i udzieleniu komitetowi absolutorjum, przedstawiciele zarządu T. C. L. wyrazili komitetowi w ręce księdza prałata Puchera serdeczne podziękowanie za wydatną pracę. Poczem przystąpiono do wyboru komitetu na rok następny. Prezesem wybrano jednogłośnie księdza prałata Puchera, zastępcą p. kierownika Kubicę i kierownika Ziembę, bibljotekarzem pp. Fronczka, Damasiewicza, Nowakównę, Ciska, Skórczyńską i Lukusównę, sekretarzem p. Wawrównę, skarbniczką p. Ziembiankę. Nowo wybrany komitet postanowił przystąpić natychmiast do zrealizowania zakreślonego programu i należy mu życzyć jaknajlepszych wyników w roku operacyjnym. „Szczęść Boże!".

Z Pszczyńskiego

Śmiertelny wypadek.

Mikołów w Pszczyńskiem. Godny pożałowania wypadek spotkał w tych dniach rolnika Pawła Kołodzieja z Mikołowa. Kołodziej schodząc po schodach ze strychu, spadł ze znacznej wysokości na podwórze, przyczem odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce wyzionął ducha.

Przytrzymani za kradzież ołowiu.

Mikołów w Pszczyńskiem. W podejrzeniu o kradzież 540 kg. ołowiu wartości 700 zł., dokonanej na dworcu kolejowym w Mikołowie, aresztowani zostali Wincenty Świerkot, jego brat Józef, Józef Tajster i Paweł Wons, wszyscy z Mikołowa. Prócz tego udowodniono Wonsowi kradzież 320 kg. miedzi na szkodę fabryki chemicznej Zeunera w Mikołowie.

Śp. .Franciszek Herrman.

Szeroka w Pszczyńskiem. W czwartek, dnia 19 lutego br. rozstał się z tym światem wycużnik śp. Franciszek Herrman, przeżywszy 75 lat. Zmarły był 42 lata skarbnikiem gminy i swój urząd sprawował wiernie ku zadowoleniu wszystkich. Był także w urzędzie kościelnym i śpiewakiem przeszło 45 lat. Zawsze w niedziele i święta dopołudnia przed nabożeństwem śpiewał godzinki a po południu odprawiał Różaniec, a to czynił wyłącznie na chwałę Bożą. Niech Pan Bóg mu to wszystko hojnie po śmierci wynagrodzi. Niech odpoczywa w pokoju!

Postrzelenie.

Łąka w Pszczyńskiem. W godzinach wieczornych postrzelony został przez nieznanego osobnika w lewą nogę niejaki Karol Pławecki z Łąki. Pławeckiego odstawiono do szpitala Joanitów w Pszczynie. Policja wdrożyła poszukiwania za sprawcą.

Z Rybnickiego

Podwyższenie składek kasy chorych.

Rybnik. Od 1 marca wydział kasy chorych w Rybniku podwyższył składki z 3.5 na 6 procent od zarobku. Z powyższym dniem wchodzi również w życie nowa taryfa zarobkowa, złożona z 12 grup. Składki na rzecz kasy chorych wynoszą od 30 groszy do 4,32 zł. tygodniowo.

Zasądzeni za oszczerstwo.

Żory w Rybnickiem. W sądzie grodzkim w Żorach odbyła się rozprawa przeciwko Adolfowi Jarząbskiemu, Janowi Wacławikowi i J. Machowi, oskarżonych przez inspektora szkolnego z Pszczyny, Stanisława Kołodzieja, o oszczerstwo. Wszyscy trzej oskarżeni pochodzą z Golasowic. Zarzucili oni inspektorowi Kołodziejowi, że przy wpisach do szkoły niemieckiej w Golasowicach fałszował protokóły. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Jarząbskiego, Wacławika i Macha po 3 miesiące więzienia.

Świętokradca pod kluczem.

Knurów w Rybnickiem. Niedawno temu jakiś nieznany sprawca opróżnił skarbonkę w kościele parafjalnym w Knurowie. W toku dochodzeń przytrzymano 12-letniego K. z Niedobczyc, którego odstawiono do sądu grodzkiego w Rybniku.

Z Tarnogórskiego

Zaraza bydła.

Tarnowskie Góry. Starostwo tarnogórskie donosi, że stwierdzono urzędowo w zagrodzie Nawrata w Szarleju zarazę i pomór świń, w dworze nakielskim i w Czarnym Lesie — gmina Ligota Woźnicka — pryszczycę, natomiast cholera drobiu w zagrodzie Augustyna Meisnera i Józefa Szewczyka w Woźnikach oraz zaraza bydła i dziczyzny we dworze w Woźnikach wygasła.

Świętówki w warsztatach kolejowych.

Tarnowskie Góry. Wszyscy pracownicy warsztatów kolejowych w Tarnowskich Górach są zmuszeni w każdą sobotę świętować dla braku pracy.

Z Lublinieckiego

Wieczornica abstynentów.

Koszęcin w Lublinieckiem. Staraniem miejscowego komitetu propagandy trzeźwości, na którym na czele stanął miejscowy kierownik szkoły p. Sobota, urządzono w niedzielę, dnia 22 lutego br. wieczornicę abstynencką. Na program złożyły się deklamacje, śpiewy i djalog „Janek i Michał" oraz wyświetlanie przeźroczy o zgubnych skutkach alkoholu. Śpiewy, deklamacje oraz djalog wyuczyła nauczycielka p. Wojtaszkówna, za co należy jej się uznanie. Przeźrocza objaśniał sekretarz Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej p. Kunsdorff z Katowic. Wyświetlanie dla dzieci odbyło się w poniedziałek, dnia 23 lutego br.

Z Cieszyńskiego

Olbrzymia kradzież.

Bielsko. W nocy z piątku na sobotę weszli nieznani sprawcy do magazynu fabryki sukna Ignacego Fischa w Kamienicy. pow. bielski. Sprawcy skradli 16 bel sukna wartości 11 000 złotych, poczem zbiegli niepoznani. Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła natychmiast śledztwo, lecz dotychczas bez skutku.

Pożar.

Kiszyce w Cieszyńskiem. W godzinach południowych wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Ludwika Stanka w Kiszycach. Ogień zniszczył dach domu ,wyrządzając szkodę około 8000 zł. Stanek był ubezpieczony na 7000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Dwa gospodarstwa w płomieniach.

Lipowiec w Cieszyńskiem. W tych dniach nawiedził pożar Helene Gomolową w Lipowcu. Pożar zniszczył doszczętnie drewniany dom mieszkalny wraz z przybudow. doń stodołą i chlewikami. Szkoda wynosi około 7000 zł. Posiadłość ubezpieczona była od pożaru na 5900 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina. Tego samego dnia wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Cholewy w Lipowcu 61. Spłonął dach stajni i chlewy drewniane, wyrządzając szkodę na kwotę 5000 zł.

Z całej Polski.

Obłąkany żyd gasił wzniecone przez siebie pożary.

Lwów. Mieszkańcy miasteczka Przemyślany w woj. tarnopolskiem, niepokojeni byli od szeregu dni tajemniczemi pożarami, jakie wybuchały co drugi dzień regularnie między godz. 17 i 18. W ciągu ostatnich 11 dni pożarów takich było 6. Energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły w końcu do ujawnienia tajemniczego podpalacza. Okazał się nim obłąkany żyd 23-letni Salamon Schrage, cierpiący, jak stwierdzili lekarze, na manję wzniecania i gaszenia ognia. Schrage zakradał się o zmroku w obejście upatrzonego domostwa i wtykał bądź w słomę, bądź w deski zapalone szmaty umaczane w nafcie. Następnie pośpiesznie oddalał się i wracał na miejsce dopiero wówczas, gdy podpalony przezeń budynek stał w ogniu. Ze zwracającym powszechną uwagę zapałem brał czynny udział w gaszeniu pożaru, nosząc gorliwie wodę i zalewając nią ogień, przyczem częstokroć narażał nawet swoje życie. Okoliczność ta zwróciła w końcu uwagę na Schragego, którego poczęto śledzić. Przesłuchany ojciec aresztowanego Schragego zeznał, że syn jego od 14-go roku życia zdradza chorobę umysłową. Niebezpiecznego warjata odstawiono do więzienia sądu grodzkiego.

Pożar, który musiano gasić śniegiem.

Równe. W jakiem położeniu może się znaleźć niekiedy straż ogniowa, świadczy najlepiej pożar, jaki miał miejsce onegdaj w Równem, na przedmieściu Grabnik, gdzie zapaliła się stodoła oraz sterta zboża, własność p. Dziwaka. Oto objekty, objęte płomieniem, znajdowały się na bocznej drodze, dokąd skutkiem roztopów i ogromnej masy tającego śniegu, straż ogniowa nie mogła przyjechać nietylko samochodami, ale nawet końmi. Wobec czego była ona zmuszona przebyć drogę piechotą, a pożar ugasiła . . . śniegiem. Beczkowozów w żaden sposób nie udało się sprowadzić na miejsce. Biorąca w akcji ratowniczej miejska oraz ochotnicza straż pożarna zdołały jednak pożar zlokalizować.

Wojna wsi polskiej z litewską.

Wilno. Na pograniczu polsko-litewskiem po stronie litewskiej doszło do krwawej walki na tle narodowościowem pomiędzy mieszkańcami wsi Króżele i Angieliszki. Króżele są wsią litewską, Angieliszki polską. Powodem walki było to, iż chłopiec polski z Angieliszek, przechodząc przez Króżele został pobity przez tamtejszych Litwinów za posiadanie orzełka polskiego na czapce. Gdy o wypadku tym dowiedzieli się włościanie Polacy z Angieliszek w ilości 70, uzbrojeni w widły i kłonice ruszyli na Króżele. Litwini z Króżel oddali do maszerujących włościan Polaków kilka strzałów rewolwerowych, od których zostało rannych 3 włościan Polaków. Mimo to Polacy dotarli do Króżel i dotkliwie pobili kilku parobków Litwinów. Straż litewska zaalarmowana walką, przybyła na miejsce bójki, rozbroiła chłopów z Angieliszek, aresztowała z pośród nich 20 i okutych w kajdany, odesłała do Kowna.

Z dalszych stron.

Zamknięcie wielkiej huty w Niemczech.

Berlin. Jedna z największych hut niemieckich „Meiderich“, która znajduje się w Duisburgu i zatrudnia około 8 tysięcy robotników zostanie unieruchomiona. Dyrekcja huty chciała obniżyć płace robotników, lecz związki zawodowe odrzuciły to żądanie, wobec czego zakłady „Meiderich“ zostaną zamknięte na czas nieograniczony.

Zagadkowe zabójstwo.

Berlin. W tych dniach zastrzelił jakiś mężczyzna w Grunewald pewną kobietę, poczem zbiegł. Morderca zgłosił się jednak sam do policji i oświadczył, że nazywa się Reis i jest z zawodu kupcem. Policja aresztowała go i osadziła w więzieniu. Morderca do tej pory nie chce wyjawić nazwiska zamordowanej ani podać przyczyn zabójstwa.

Biała śmierć.

Wiedeń. W Tyrolu wydarzyło się w ostatnich dniach kilka katastrof, spowodowanych przez lawinę śnieżną. Ofiarą tych katastrof padło kilku turystów. W pobliżu Insbruka lawina zasypała 5 narciarzy, z których 3 straciło życie. W ciągu akcji ratunkowej stoczyła się nowa lawina, zasypując członków ekspedycji ratunkowej. Zdołano ic hjednakże odkopać. W pobliskiej osadzie Mayern przebiły lawiny w nocy ścianą domu pewnego górnika, który doznał załamania stosu pacierzowego i zmarł w czasie przewożenia go do szpitala. Żonę i dziecko zdołano uratować. Z powodu wielkich zawieji śnieżnych, ruch kolejowy w południowym Tyrolu został zupełnie wstrzymany.

Klub skazanych na śmierć.

Paryż. W Paryżu utworzył się klub, do którego przyjęci zostaną w charakterze członków wyłącznie b. urzędnicy sowieccy, którzy przez rząd sowiecki skazani zostali na śmierć. Założycielem tego osobliwego klubu jest b. radca ambasady sowieckiej w Paryżu, Biesiedowski. Dotychczas zgłosiło się do klubu przeszło 100 członków, którzy podpisali zobowiązanie, że wytężą wszystkie siły, aby przyczynić się do obalenia obecnego ustroju w Rosji.

Przykry wypadek na ulicy.

Paryż. W poniedziałek ubiegły na placu elizejskim wydarzył się przykry wypadek. Otóż przechodzący przez ulicę niewidomy dr. Henryk Racine, mimo, że dawał sygnały białą laską, w jakie zaopatrzeni są niewidomi, został wywrócony i zabity na miejscu przez pędzący z wielką szybkością automobil. Wypadek wywołał ogólne oburzenie. Gazety żądają jak najsurowszego ukarania winowajcy i zaprowadzenia odpowiednich zarządzeń celem zapewnienia bezpieczeństwa niewidomym.

Sprawy kościelne

Pochwała Ojca św. dla księdza Polaka.

Z dobrze poinformowanych kół watykańskich donoszą, że Ojciec św. Pius XI przyjmując w dniu 29 stycznia r. b. na zwykłej audjencji sekretarza stanu, kardynała Pacelli'ego, polecił wysłać do ks. Nejmaka, proboszcza w Krzemieńcu, telegram gratulacyjny z pochwałą i błogosławieństwem apostolskiem za jego 25-letnią naukowo-pisarską pracę dla dobra Kościoła katolickiego, jak również za całą dotychczasową jego owocną działalność kapłańską.

Pierwszy literacki utwór ks. Nejmaka p. t. „Kara Boża“, dzięki staraniom i nakładowi ś. p. ks. prałata Szaniawskiego, b. redaktora „Przeglądu Katolickiego“, został ogłoszony drukiem z początkiem lutego 1906 r. Po nim kolejno następowały rozmaite cenne rozprawy naukowe z zakresu prawa kanonicznego i teologji fundamentalnej, pisane w językach polskim, łacińskim, francuskim i rosyjskim.

Zaznaczyć należy, że ks. prałat Nejmak większą część swego życia kapłańskiego poświęcił kształceniu młodzieży polskiej w gimnazjach rosyjskich, a następnie, jako rektor i profesor seminarjum duchownego w Łucku — wychowaniu przyszłych sług ołtarza.

Zbiorowy list pasterski biskupów belgijskich o małżeństwie.

Uważając ostatnią encyklikę papieską o małżeństwie chrześcijańskiem za dokument o niezwykłem znaczeniu, biskupi belgijscy postanowili omówić ją z okazji Wielkiego Postu we wspólnym liście pasterskim, który ogłoszony został w dniu 15 lutego rb. W liście tym biskupi zaznaczają, że dla ludzi, którzy otrzymali chrzest św. jedynem prawdziwem małżeństwem jest małżeństwo religijne. Wobec tego biskupi belgijscy nie wahają się zaznaczyć, że małżeństwo zawiera się nie przed urzędnikiem stanu cywilnego, lecz przed Kościołem. W konstytucji belgijskiej jest niewłaściwy przepis, uznający obowiązkowe pierwszeństwo ślubu cywilnego.

Walka z religją w szkole sowieckiej.

Sowiecki komisarz oświaty wystosował do wszystkich dyrektorów szkół okólnik, w którym zaleca energiczną walkę z wpływami religijnemi na uczniów. W tym celu żąda, by uczniowie otrzymali wychowanie czysto antyreligijne. Okólnik kończy się słowami: Nie możemy pozwolić na to, by moralność dzieci była obniżana przez religję. Trzeba za wszelką cenę położyć kres zuchwałym intrygom Kościoła.

Położenie misyj katolickich w Chinach w chwili obecnej.

Z wiadomości, otrzymywanych w ostatnich dniach przez międzynarodową agencję misyjną „Fides“, zdaje się wynikać, że rząd nankiński przygotowuje się poważnie do rozwiązania sprawy komunizmu i bandytyzmu. Osiągnął on sukces w tej sprawie w Szchwan, w okolicach Yaszeu i Siufu, oraz w Kangsu w prowincji Hing-hsia oraz na wyspie Hainan. Natomiast niepewne jest położenie wojsk rządowych w Kiangsi. Nanchang zdaje się być zabezpieczonym przed nowem powodzeniem czerwonych, ale Kanchow znalazł się ponownie w niebezpieczeństwie. Biskup i personel tamteiszej misji zmuszeni byli wyjechać do Szanghaju. W Anhwei w wikarjacie opostolskim Peng-yang została zburzona misja Pe-wen-tszeng. W Nanning w prowincji Kuangsi spokój nie został jeszcze przywrócony i Mgr. Albouy nie mógł powrócić do swego biskupstwa.

Papież przed mikrofonem.



Zdjęcie nasze przedstawia Ojca Świętego Piusa IX przed mikrofonem radjostacji watykańskiej, podczas przemówienia, które wygłosił w dniu 12 bm. Po lewej — kardynał Pacelli.

Ciekawe zakątki we Lwowie.



Na dziedzińcu katedry ormiańskiej we Lwowie znajduje się piękna i ciekawa w wykonaniu statua Matki Boskiej.

SPORT.

Eliminacyjne zawody bokserskie w Poznaniu.

W niedzielę odbyły się w Poznaniu eleminacyjne zawody bokserskie, które to zawody wyłoniły drużynę przeciw Węgrom. Jak wiadomo, bokserzy węgierscy są bardzo groźni. Zawody te stały na niskim poziomie. Z śląskich zawodników zwycięstwa osiągnęli jedynie Rudzki, który wykazuje bardzo dobrą formę, oraz Wocka walkowerem. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Wolniakowski (Warta) — Michalski (B. K. S.) — zwyciężył Wolniakowski.

Forlański (Warta) zwycięża już w pierwszej rundzie przez k. o. Kokota (Naprzód Lipiny).

Rudzki (Naprzód) zwycięża wysoko na punkty Stępniaka (Warta).

Anioła (Warta) — Konieczny (Naprzód) — wygrywa Anioła.

Arski (Warta) — Seweryniak (Łódź). Po bardzo ładnej walce wygrywa Arski.

Majchrzycki (Warta) — Wieczorek (B. K. S.) — zwycięża Majchrzycki po bardzo ładnej walce.

Wiśniewski (Warta) pokonał Garsteckiego (B. K. S.). Sędziował p. Sadłowski z Król. Huty.

Eliminacyjne zawody zapaśnicze Polskiego Związku Ciężkoatletycznego.

Również i Związek Atletyczny przeprowadził zawody eliminacyjne dla ustalenia drużyny o mistrzostwo Europy, które odbędą się z początkiem marca br. w Pradze Czeskiej. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga kogucia: Ganzera zwycięża Jasińskiego.

Waga piórkowa: Dworek wygrywa z Konwą (Warszawa).

Waga lekka: Gross (Kraków) wygrywa z Jalewskim (Warszawa).

Waga półśrednia Błaszczyk zwycięża Reyniaka (Warszawa).

Waga średnia: Gałuszka wygrywa z Koszewskim (Warszawa).

Waga półciężka: Getwiński (Grudziądz) wygrywa z Maliszewskim (Warszawa).

Waga ciężka: Witkowski (Warszawa) zwycięża Skrodzkiego (Warszawa).

Nowy wydział gier i dyscypliny Śląskiego Związku Piłki Nożnej.

W dniu 17 lutego br. odbyło się zebranie wydziału gier i dyscypliny Śląskiego Związku Piłki Nożnej, na którem uchwalono rozpoczęcie zawodów o mistrzostwo dnia 1 marca br. oraz postanowiono zwrócić się do wszystkich klubów nieposiadających własnego boiska, ażeby niezwłocznie zawiadomiły, na których boiskach się odbędą poszczególne zawody. Równocześnie zawiadamia się wszystkie kluby, że na dzień 8 marca br. zarządza się zakaz urządzania wszelkich zawodów od godz. 12 począwszy i to dla wszystkich towarzystw z wyjątkiem tych wszystkich, których siedziba znajduje się w powiatach rybnickim, tarnogórskim i bielskim, a to wskutek urządzenia w dniu tym zawodów reprezentacyjnych Król. Huta — Katowice w Katowicach.

Program radjowy.

Czwartek, 26 lutego 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 12,35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (Warszawa). 15,50 „Radjo a chorzy" (transmisja ze Lwowa). 16,10 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Transmisja odczytu z Warszawy. 17,45 Koncert popłudniowy. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Odczyt: „Król Stanisław Leszczyński, książę Lotaryngji i Baru". 19,35 Komunikaty. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Komunikaty harcerskie. 20,00 Feljeton z Warszawy p. t. „W słynnym pałacu Burbonów". 20,15 Pogadanka radjotechniczna. 20,30 Koncert muzyki lekkiej. 21,30 Słuchowisko z Warszawy: „Djabeł i karczmarka". 22,15 20-minutowy koncert rozgłośni katowickiej. 22,50 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 23,00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12,10 Płyty gramofonowe. 12,35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14,30 „O odżywianiu dzieci w wieku przedszkolnym." 15,50 „Radjo a chorzy". (Transmisja ze Lwowa.) 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Przejście II. Brygady pod Rarańczą". 17,45 Koncert wokalny. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Płyty gramofonowe. 20,00 Feljeton „W słynnym pałacu Burbonów". 20,15 Pogadanka radjotechniczna. 20,30 Koncert muzyki lekkiej. 21,30 Słuchowisko z Warszawy „Djabeł i karczmarka". 22,15 Koncert z Katowic. 23,00 Muzyka taneczna.

Piątek, 27 lutego 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,40 „Kącik krótkofalowy". 15,50 Lekcja języka francusk. 16,10 Opowiastki dla dzieci starszych. 16,25 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Transmisja z Wilna „Opera na rozdrożu". 17,45 Koncert z udziałem prof. Józefa Cetnera (skrzypce) i p. Franciszka Bedlewicza, artysty Teatru Polskiego w Katowicach. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Odczyt: „Jadalne bezkręgowce". 19,40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,40 „Kącik krótkofalowy". 15,50 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Opera na rozdrożu". (Transmisja z Wilan.) 17,45 Koncert muzyki lekkiej orkiestry mandolinistów. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji i komunikatach retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 24 lutego 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,25 zł. 100 franków francuskich 34,91 zł. 100 szylingów austrjackich 125,07 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,61 zł. 100 franków szwajcarskich 171,63 zł. 100 guldenów holenderskich 357,28 zł. 100 belgów belgijskich 124,15 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 24 lutego 1931 r.

Żyto 17,65—18,75. Pszenica 23,25—23,75. Jęczmień przemiałowy 19,50—20,50. Jęczmień browarowy 24,00—26,00. Owies 17,50—18,50. Mąka żytnia 65 proc. 28,25. Mąka pszenna 65 proc. 37,00—40,00. Otręby żytnie 12,25—13,25. Otręby pszenne 13,00—14,00. Otręby pszenne (grube) 14,25—15,25. Rzepak 40,00—42,00. Gorczyca 42,00—47,00. Wyka latowa 28,00—31,00. Peluszka 32,00—35,00. Groch Wiktoria 24,00 do 28,00. Łubin niebieski 19,00—21,00. Łubin żółty 29,00 do 32,00. Seradela 60,00—66,00. Koniczyna czerwona 200,00—300,00. Koniczyna biała 270,00—3,70,00. Koniczyna szwedzka 180,00 do 210,00. Koniczyna żółta odłuszczona 110,00 do 125,00. Koniczyna żółta w łuskach 58,00—65,00. Tymoteusz 80,00—100,00. Rajgras angielski 95,00 do 110,00. Tatarka 24,00—27,00.

Ceny za produkty rolne

w dniu 24 lutego 1931 r.

podane przez „Raiffeisen", hurtownię towarów Katowice, ul. Gliwicka 3.

Za 100 klg. żyto krajowe 21,00—22,00 zł., żyto na wywóz 26,00—28,00 zł., pszenica krajowa 24,00—25,00 zł., pszenica na wywóz 42,00—43,00 zł., jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 29,00—34,00 zł., owies krajowy 25,00—27,00 zł., owies na wywóz 27,00—28,00 zł.

Pasze treściwe za 100 klg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 26,00—27,00 zł., makuch słonecznikowy 46 proc. 25,00—26,00 zł., makuch lniany 32,00—33,00 zł., makuch rzepakowy 23,00 do 24,00 zł., otręby żytnie 15,00—15,50 zł., otręby pszenne zwykłe 16,00—16,50 zł., otręby pszenne średnio-grube 16,50—17,00 zł., słoma prasowana zytnia 6,00 zł., słoma prasowana pszenna 6,00 zł., słoma prasowana owsiana 6,00 zł., siano łąkowe luzem lub prasowane 13,00—14,00 zł. Usposobienie spokojne!

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lutego br. wykazuje zapas złota 562.647.000 zł. t. j. o **89.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.** Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 9.161.000 zł. do sumy 244.057.000 zł., również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 83 tysiące zł. do sumy 119.630.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 12.630.000 zł. i wynosi 591.574.000 zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 6.427.000 zł. do sumy 84.945.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 20.308.000 zł. i wynoszą 102.799.000 zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 22.518 tys. zł. (250.083.000 zł.), obieg biletów bankowych wykazuje zmniejszenie o 60.553.000 zł. (1.139.166.000). Stosunek procentowy pokrycia biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem podniósł się do 40.50% (10,50% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruczcowo-walutowe wzrosło do 58,07% (18,07% ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49,39%, stopa dyskontowa Banku wynosi 7½%, lombardowa 8½%.

Sprawy towarzystw.

Niedobczyce. W poniedziałek, dnia 2 marca o godzinie 10 przed południem odbędzie się na sali p. Wieczorka w Niedobczycach zebranie górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot, na które zaprasza zarząd filijny wszystkich inwalidów zorganizowanych i niezorganizowanych. Referat wygłosi przedstawiciel zarządu głównego z Katowic.

Świętochłowice. Związek byłych urzędników Polaków policji górnośląskiej (Apo) koło Świętochłowice urządza swe zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 1 marca 1931 r. o godz. 16 w lokalu p. Michalika przy ul. Bytomskiej.

Sobota, 28 lutego 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 16,10 Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 17,15 „Swawolne komety". (Transmisja z Warszawy.) 17,45 Transmisja z Wilna. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 „Newton dzisiaj". 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20,00 Feljeton z Warszawy p. t. „Inteligent w wojsku". 20,15 Odczyt z Warszawy: „Cenzura w dobie powstania listopadowego". 20,30 Koncert wieczorny z Warszawy. 22,00 Feljeton ze Lwowa p. t. „Pokarnawałowe refleksje". 22,15 Koncert poświęcony utworom Chopina z Warszawy. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14,30 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15,50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 16,35 Muzyka z płyt gramofonowych. 16,45 „Kącik dla młodych talentów". 17,15 „Swawolne komety". 17,45 Słuchowisko dla dzieci młodszych. 19,10 Komunikaty dla rolników. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 Feljeton „Inteligent w wojsku". 20,15 „Cenzura w dobie powstania listopadowego". 20,30 Koncert muzyki lekkiej. 22,00 Feljeton „Pokarnawałowe refleksje" (transmisja ze Lwowa). 22,15 Utwory Chopina. 23,00 Muzyka taneczna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 25 bm. „Mąż z grzeczności" o godz. 19.30.

Czwarek, dnia 26 bm. „Przeprowadzka" o godz. 19.30.

Piątek, dnia 27 bm. Teatr Polski nieczynny.

Sobota, dnia 28 bm. „Mignon" o godz. 19,30.

Niedziela, 1 marca „Uprowadzenie z Seraju" o godz. 15,30.

Niedziela, 1 marca „Orłów" o godz. 19,30.

Poniedziałek, 2 marca Teatr Polski nieczynny

Teatr Polski na prowincji

Środa, dnia 25 bm. „Uprowadzenie z Seraju" Król. Huta o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 26 bm. „Mignon" Bielsko o godzinie 19,30.

Piątek, dnia 27 bm. „Mąż z grzeczności" Zabrze o godz. 19,30.

Sobota, dnia 28 bm. „Wesele na G. Śląsku" Giszowiec o godz. 19,30.

Poniedziałek, 2 marca „Halka" Lipiny o godzinie 19,30.

Poniedziałek, 2 marca „Mąż z grzeczności" Rybnik o godz. 19,30.

Ogłoszenie.

Urząd Celny w Katowicach niniejszem ogłasza, że dnia 9 marca 1931 r. i w dni następne od godz. 10 rano odbędzie się w magazynie konfiskat, tuż przy Urzędzie Celnym (dworzec kolejowy towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, jak: jedwabi, gotowych ubrań i bielizny, obuwia, samochodów starych, wyrobów żelaznych, maggi itp.

Szczegółowy wykaz tych towarów można przejrzeć w kancelarji Oddziału Karnego od dnia 6 marca 1931 r. w godzinach urzędowych t. j. od 9 rano do 14 po południu.

Z pol. Kierownika Urzędu
(—) St. Russek.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia ...ska. Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.